



KS. ROMAN TOMASZCZUK

Sprawdziłmy już, że sprawy rodzinne najlepiej omadlać w Wambierzycach, dylematy wiary rozstrzygać w Bardzie, za radości dziękować na Górze Iglicznej, o dobre rady prosić w Sulistrowiczakch, za chorych błagać w naszej katedrze albo w Łądku Zdroju. Są jednak sprawy najtrudniejsze, rozbijające całe życie, z nimi pielgrzymujemy do Wałbrzycha (patrz s. IV i V). Pod krzyżem przestaje się pytać „dlaczego?” a odnajduje przedziwne szczęście zawierzenia. ■

ZA TYDZIEŃ

- WAŁBRZYCH ODRADZA SIĘ jak Feniks z popiołów
- CZTERDZIESTU SYNÓW ZAGRAŁO O WIERZE, NADZIEJĘ I MIŁOŚĆ – Ścinawka i Świdnica
- KOLEJNE POMNIKI JANA PAWŁA II – Szalejów
- STAJĄC WOBEC HISTORII – Pieszce

Około stu pięćdziesięciu osób wzięło udział w pieszej pielgrzymce z Dzierżoniowa do sanktuarium Matki Bożej Łaskawej z Dzieciątkiem w Kielczynie 10 września.

Pielgrzymi, pochodzący z okolicznych miejscowości, wyruszyli tradycyjnie przed kościoła Królowej Różańca Świętego w Dzierżoniowie. Wśród nich – dwóch księży, siostra zakonna i kleryk. Najmłodsza z uczestniczek liczyła pięć miesięcy i trasę pokonała w wózku. Wędrowali około trzech godzin, a po uroczystej Mszy św., odpustowej i dożynkowej razem, do miasta wrócili pieszo.

W sanktuarium uroczystej Eucharystii przewodniczył ks. Stanisław Chomiak, kanclerz kurii. Podczas homilii przypomniał m.in. o szacunku, jaki winniśmy oddawać chlebowi. We Mszy św. wzięli udział kapłani z sąsiednich parafii, władze Dzierżoniowa, przedstawici



KRZYSZTOF KRZAK

ciele poszczególnych wiosek. – Pielgrzymowanie do sanktuarium jest dla mnie wielką radością z odkrywania w sobie dobra i możliwości dawania go innym – mówi Angelika, licealistka. – Poza tym przez taki sposób modlitwy czuję się bliżej Boga.

– Pomysł zorganizowania pielgrzymek do Kielczyna zrodził się cztery lata temu jako

Dzieci, młodzież i dorośli już czwarty raz pielgrzymują do Kielczyna

kontynuacja pielgrzymek na Jasną Górę – wyjaśnia ks. Krzysztof Krzak, organizator. – Chcieliśmy, by pątnicy z tych okolic spotykali się także poza pielgrzymką częstochowską, a że w pobliżu mamy sanktuarium, nie było wątpliwości, co zrobić... Pomysłodawcą pielgrzymki do Kielczyna był ks. Adam Woźniak.

DOROTA BARELA

ŚMIGNĘLI PRZEZ ŚWIDNICĘ



Opremi lotnej wyścigu kolarskiego Tour de Pologne w Świdnicy było słychać już od dawna. Impreza, która w swej zasadniczej części trwała kwadrans, była jeszcze jednym sposobem na promocję miasta. Dobrze, że wszyscy kibice mogli wziąć udział w atrakcjach towarzyszących przejazdowi kolarzy. – Przed premią lotną wystąpili: grupa teatralna z Legnicy, zespół działający przy Młodzieżowym Domu Kultury, a także tancerze breakdance – mówi S. Augustyn, rzecznik Urzędu Miasta. Natomiast uczniowie szkół podstawowych wzięli udział w konkursie plastycznym. Świdniczanie mieli jednak niedosyt, pewnie dlatego wiceprezydent I. Pałac wyraził oczekiwanie, że miasto będzie w przyszłości gospodarzem startu lub mety wyścigu, a nie tylko premii lotnej. ■

Przejazd kolarzy przez Świdnicę trwał zaledwie kilka minut

Honorowy Obywatel



DOROTA BARELA

KS. KARD. HENRYK GULBINOWICZ (na zdjęciu) otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Gminy Pieszycy, zgodnie z uchwałą, którą przyjęła jednogłośnie Rada Miejska 11 lipca 2006 r. Uroczystości odbyły się 2 września 2006 r. w kościele pw. św. Antoniego w Pieszycach. Później poświęcono aktualnie budowaną przychodnię Miejską i wmurowano kamień węgielny.

Ostatni dzwonek

PIĘCIOLETNIE STUDIA ZAOCZNE jednorodne (bez licencjatu zawodowego z teologii) można podjąć w Świdnicy. Zajęcia odbywają się w soboty od października do czerwca. Uzyskane kwalifikacje: magister teologii. Kandydaci składają osobiście w dziekanacie przy pl. Wojska Polskiego 2 w Świdnicy (w gmachu Wyższego Seminarium Duchownego) następujące dokumenty: podanie o przyjęcie na Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu, życiorys, metry-

40 i 30 na 70 u sióstr terezjanek

ŚCINAWKA DOLNA. Andrzej Borek, były wychowanek Domu Pomocy Społecznej dla Dzieci w Ścinawce Dolnej, prowadzonego przez siostry terezjanki, zorganizował koncert zespołu 40 synów i 30 wnuków jeżdżących na 70 osłętach. 23 września o godz. 14.00 muzycy zagrają dla dzieci przebywających w ośrodku. – Chcę w ten sposób wyrazić siostronom swoją wdzięczność za dobroć, jaką mnie otoczyły – tłumaczy ideę koncertu. Siostry natomiast komentują inicjatywę: – Andrzej jest nam bardzo bliski, cieszymy się, że mogliśmy mu pomóc. Jesteśmy dumne z niego, ponieważ jest przykładem chłopaka, który się nie poddaje, ale umie walczyć o swoje życie – opowiadają z radością. Tego samego dnia „synowie” zagrają w Świdnicy na festynie przygotowanej przez świdnicką Caritas.



Robert Ruszczak, szef zespołu, podczas koncertu

„Gość” w telewizji



KS. ROMAN TOMASZCZUK

M. Ordyniec podczas montowania programu „Światło Słowa”

TELEWIZJA REGIONALNA TELETOP 9 września rozpoczęła emisję programu „Światło Słowa”, który współtworzy nasza redakcja. – Wraz z jesienią ramówką naszej telewizji kablowej proponujemy telewizjom program wprowadzający w niedzielną liturgię słowa – wyjaśnia B. Ziółkowska, redaktor naczelna Teletop. –

Jesteśmy przekonani, że prócz informacji i publicystyki, także sprawy religii powinny znaleźć się w naszej ofercie. W końcu to ważna sfera naszego życia – zauważa. Sygnał Teletop dociera do Świdnicy, Żarowa, Strzegomia, Świebodzic i Żabkowic Śląskich. Szacuje się, że regionalna kablówka ma około stu tysięcy odbiorców.

Dzieła miłosierdzia

CARITAS DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ informuje, że przygotowuje się do otwarcia w Zagórzcu Śląskim Zakładu Aktywizacji Zawodowej dla niepełnosprawnych. – W planach mamy stworzenie prowadzonych przez niepełnosprawnych hotelu i ośrodka dla niepełnosprawnych – informuje ks. R. Kisiel, dyrektor diecezjalnej Caritas. Poza tym dzieci z ka-

tolickich szkół (w Wirach i w Świdnicy) otrzymały wyprawki szkolne. Warto wiedzieć, że jadalnia Caritas codziennie wydają potrzebującym ok. dwóch tysięcy posiłków. Natomiast wakacyjne kolonie dla tysiąca pięciuset dzieci z diecezji kosztowały ponad osiemset tysięcy złotych. Trwa pomoc rodzinom dotkniętym skutkami tegorocznej suszy i powodzi.



KS. ROMAN TOMASZCZUK

Puszki do kwestowania. Caritas dysponuje środkami pozyskanymi przede wszystkim jako datki-ofiary od wiernych

Słowo naszego Biskupa

PRZYCZYNY
ODRZUCENIA (II)

Bywają ludzie, którzy atakują drugich, gdy ci do czegoś dochodzą, gdy odnoszą jakieś sukcesy. Dlatego zdarza się, że ci, którzy coś robią, przejawiają inicjatywę, są krytykowani, ośmieszani, atakowani. Tak nie tylko zdarza się w Sejmie czy w zakładach pracy, ale ma to miejsce i na wyższych uczelniach, także w świecie artystów, ludzi kultury, ludzi życia publicznego. To zdarza się także w codziennym szarym życiu, w naszym sąsiedztwie. Lekarstwem na tę chorobę jest radość z tego, co się ma, także umiejętność cieszenia się z cudzego sukcesu, gdyż prawdziwe sukcesy i osiągnięcia rodzą się pod wpływem Bożej pomocy, są Jego łaską i darem.

Zdarzają się przypadki, że wśród ludzi nastawionych negatywnie wobec Pana Boga i Kościoła są tacy, którzy doświadczyli czegoś przykrego od ludzi związanych z Kościołem, najczęściej od osób duchownych. Nie odchodząc od prawdy, takim winniśmy wskazywać na pouczenie św. Pawła dotyczące naczyńia glinianego i skarbu w nim ukrytego: „Przechowujemy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas” (2 Kor 4,7). Wartość skarbu nie zależy od naczynia, w jakim się znajduje. Wartość ta bowiem tkwi w nim samym, w tym skarbie. Zatem moc w posłudze kapłana pochodzi od Boga, a nie od człowieka, który jest jedynie narzędziem do jej przekazania drugiemu człowiekowi. Nie wolno przeto mylić naczynia, które może być niekiedy kruche, ze skarbem, który jest w nim przynoszony.

BP IGNACY DEC
Jasna Góra, 09.07.2006

Dożynki diecezjalne w Stanowicach

Nauczycielka pokory

— Dzisiaj odnawiamy szacunek do ziemi i tych, którzy na niej pracują, rolników — mówił bp Ignacy Dec podczas dożynek diecezjalnych w Stanowicach 10 września.



Lusina koło Udanina.
Wieniec eucharystyczny

Wymyślne, kolorowe wieniec i wypieki, panie i panowie w regionalnych strojach, ludowa muzyka, prezentacja zwyczajów dożynkowych i... grecki zespół Dorba. — Do tej uroczystości przygotowaliśmy się od czerwca — mówi Zdzisława Dmytran, jedna z organizatorek. — Trzeba było zaprojektować wieniec, zebrać zboże w różnych kolorach i stadiach rozwoju oraz uwic go. Wykonywaliśmy małe bukietki wręczone na powitanie, sporządzaliśmy listę gości, kukły, witające ich na rogatkach miasta, napisy, stoły w świetlicy... — Mamy nadzieję, że w ten sposób zapromujemy wioskę i gminę — podkreśla Walenty Kłęsk, organizator.

Chleb dożynkowy

Dar Boga

— Kłosa zboża nie wszystkie są zebrane, bo wysuszona rola zmieniła się w łany zalane — witano ks. biskupa przed sprawowaną przez niego Eucharystią. Ludzie mówili o bólu i mozolnej pracy rolnika. — Dlatego praca na roli uczy pokory wobec Boga i natury — podkreślał ks. Józef Wróbel, proboszcz



ZDJĘCIA DOROTA BAREŁA

z Olszan, któremu podlega stanowicki kościół. — Ponieważ ziarna nie da się wyprodukować w fabryce, a jego wzrost zależy od wielu czynników, na które człowiek nie ma wpływu, np. warunków klimatycznych czy pogody, rolnik wyczuwa doskonale, że życie jest święte, że jest darem Boga, nad którym nie mamy władzy.

Biskup podkreślał natomiast, że winniśmy być otwarci na Pana Boga jako na dawcę plonów, chleba. I otwarci na ludzi, którzy nad tym chlebem pracują, wprowadzając w życie polecenie Stwórcy: „Uczyńcie ziemię poddaną”.

DOROTA BAREŁA

U góry: Panie z Olszan w strojach regionalnych witały przybyłych śpiewem. Poniżej: Strzegomianie projektując wieniec pamiętali o herbie miasta





**Sonda
ZNAK MĘKI**

STEFAN ZIĘBA,
PRZEWODNICZĄCY RADY
PARAFIALNEJ



– Gdy przyglądam się krzyżom na naszych drogach, na myśl przychodzi mi pieśń „Zbawienie przyszło przez krzyż”. W wyobraźni dostrzegam wtedy Chrystusa, który oddał życie za mnie i za nas wszystkich. Dlatego uważam, że powinniśmy czcić relikwie Krzyża, ponieważ w nich kryje się nauka Chrystusa, Jego cierpienie i odkupienie, jakie nam wysłużył.

ROKSANA MROCZKOWSKA,
STUDENTKA



– Obecności relikwii w naszym kościele tworzy atmosferę głębszego skupienia, ułatwia zagłębienie się w modlitwie. Jest namacalnym znakiem Męki. Mam nadzieję, że ogłoszenie sanktuarium umocni nas wszystkich w wierze.

JACEK ZAREMBA



– Dzięki relikwiom można głębiej przeżywać istotę zbawienia i życia Jezusa tu, na ziemi. Na pewno ich obecność pogłębia naszą wiarę, dostarcza pokarmu do rozmyślenia. Pozwala spojrzeć na nasze krzyże (cierpienie, problemy) z wewnętrzną siłą i nadzieją.

Są w świątyniach
w Górach Świętokrzyskich,
w Klebarku Wielkim
koło Olsztyna, w katedrze
św. Mikołaja w Elblągu,
a od 6 lat w Wałbrzychu.

Kościół, w którym znajdują
się relikwie Świętego
Krzyża w naszej diecezji,
zostanie dziś (17 września)

**podniesiony
do rangi
sanktuarium.**

tekst i zdjęcia
DOROTA BAREŁA

N owiutka świątynia, a już nadają jej taki przywilej! – dziwią się niektórzy wierni, kojarząc sanktuaria z miejscami, gdzie obraz, figurę czy relikwie czci się od wieków, a tamtejsze księgi pękają w szwach od ilości wypisanych w nich łask. Czy słusznie?

Miejsce nawrócenia

– Przez sanktuarium rozumie się kościół lub inne miejsce święte, do którego – za aprobatą ordynariusza miejscowego – pielgrzymują liczni wierni, z powodu szczególnej pobożności – wyjaśnia ks. Dariusz Sakaluk, referent duszpasterstwa turystyczno-pielgrzymkowego, cytując kanon 1230 Kodeksu Prawa Kanonicznego. – Oznacza to, że to biskup danego miejsca (w przypadku sanktuariów lokalnych i diecezjalnych, Konferencja Episkopatu – dla sanktuariów krajowych, a Stolica Święta dla międzynarodowych) decyduje, czy dane miejsce spełnia wyżej wymienione warunki i czy można nadać mu tytuł sanktuarium. Procedurę rozpoczyna się na wniosek proboszcza lub dziekana danego miej-

Był pokry

scą, a elementem wskazującym na podjęcie decyzji jest wielowiekowa tradycja religijna (związana z kultem obrazu, figury czy relikwii) czy okazywana w nich pobożność (pielgrzymki, postawa modlitewna, duchowe nawrócenia, przemiana – potwierdzone świadectwami).

Tak było w naszej diecezji w przypadku Wambierzyc, gdzie kult MB Królowej Rodzin trwał już w XIII w., czy Barda, gdzie MB Strażniczkę Wiary czci się od ok. XII w., a sanktuarium ustanowiono w nich dużo później. Bywa też, że dane miejsce przez długą tradycję funkcjonuje w ludzkiej świadomości jako sanktuarium, mimo że biskup nie wydał odpowiedniego dokumentu, np. kościół MB Bożej Bolesnej w Wałbrzychu czy w Bobolicach.

Przywilej i zadanie

– Ustanowienie sanktuarium bywa niekiedy związane z relikwiami, które mają szczególne znaczenie dla ogółu wiernych (np. relikwie Męki Pańskiej), danego miasta czy regionu i cieszą się mocnym kultem – podkreśla ks. Sakaluk. – Wtedy takiemu wcześniej przygotowanemu miejscu nadaje się tytuł sanktuarium jako zadanie, zachęcając, by stało się ono miejscem szczególnego kultu dla tego i przyszłych pokoleń.

Ustanowienie sanktuarium wiąże się z licznymi przywilejami: możliwością uzyskania odpustów, duchowego odrodzenia (bywa, że w swoich miejscach zamieszkania ludzie nie są zdolni do przemiany, a tu często podejmują zobowiązania, bardziej uświadamiają sobie łaski otrzymane od Boga). W takich miejscach obecność Stwórcy jest szczególnie od-



ARCHIWUM PARAFII

Na prośbę ks. Andrzeja Raszpli, proboszcza, ks. biskup zgodził się utworzyć sanktuarium relikwii Drzewa Krzyża Świętego.
Na zdjęciu: **obaj kapłani przy wałbrzyskim relikwiarzu**

czytywana poprzez wystrój, rozbudowaną liturgię, obficie głoszone słowo Boże, częste udzielanie sakramentu pojednania. Niekiedy ustanawia się je, by służyły ubogaceniu także przez to, że przypominają o danym kulcie, prawdzie podstawowej, którą żyjemy w Kościele, odpowiadają na aktualne potrzeby duchowe.

Świątynia dla krzyża

A co zdecydowało o ustanowieniu sanktuarium Drzewa Krzyża Świętego w Wałbrzychu? Kolejne kroki były podejmowane od 2000 r., gdy relikwie zostały uroczysto wprowadzone do świątyni.

wsze niemaryjne sanktuarium w diecezji

Waty Jego Krwią



– Prosiłem o nie u biskupa legnickiego* Tadeusza Rybaka, który rozpoczął starania w Rzymie, ze względu na wezwanie kościoła oraz dlatego, że uważałem, iż ta – jedna z większych wybudowanych na Śląsku po wojnie świątyni – jest dla nich godnym miejscem – wyjaśnia ks. Andrzej Raszpla, proboszcz. – Natomiast z prośbą o ustanowienie sanktuarium zwróciłem się do biskupa świdnickiego Ignacego Deca, uzasadniając ją czią, jaką relikwie odbierają od wiernych. Często bowiem można zobaczyć parafian modlących się przed nimi po Mszach św.; wyrazem czci są też palące się nieustannie świece wotywnie. Hold oddajemy tu relikwiom przez noszenie ich w procesji i ucałowanie w Wielki Piątek, a samo ucałowanie – podczas parafialnego odpustu.

Biskup przychylił się do prośby i dziś, 17 września, ma przewodniczyć uroczystej Mszy św. o godz. 13.00 z okazji nadania tego tytułu kościołowi oraz 25-lecia tutejszej parafii. – Na godz. 15.00 przewidziano koncert zespołu pieśni i tańca „Wałbrzych”, a na 16.00 – koncert Eleni. Podczas uroczystości odbędzie się też pierwsze wykonanie hymnu, skomponowanego przez Józefa Wiłkomirskiego, byłego dyrektora Filharmonii Wałbrzyskiej, na cześć Krzyża Świętego, na orkiestrę i chór.

Znak czasu

– Chcemy jak najmocniej wzmacniać kult relikwii, dostarczać wiernym jak najwięcej informacji o nich i naszym sanktuarium, by każdy mógł skorzystać z udzielanych tu duchowych łask – mówi

ks. proboszcz. – Dlatego staramy się propagować je w mediach i przygotowaliśmy drugi już album o tym miejscu. – Myślę, że to sanktuarium ma szczególne znaczenie obecnie, gdy powszechnie głosi się kult młodości: pięknego i sprawnego ciała oraz świeżego umysłu – dzieli się swoimi refleksjami ks. Dariusz Sakaluk. – Relikwie Męki Zbawiciela mogą przypominać, że młodość jest tylko etapem życia, a służy przejściu w inną rzeczywistość: słabości i cierpienia, czyli osobistego dźwignia krzyża. Relikwie wskazują, że skoro sam Bóg przeszedł przez cierpienie, żeby powrócić do domu Ojca i wysłużyć nam odkupienie, my przez osobisty krzyż także dążymy do chwały zbawienia.

* Wałbrzych należał wówczas do diecezji legnickiej



DOKUMENT STOLICY APOSTOLSKIEJ

POTWIERDZAJĄCY AUTENTYCZNOŚĆ RELIKWII – TŁUMACZENIE:

Papieski Urząd ds. Celebracji Liturgicznych Apostolskie Sakrarium (miejsce przechowywania świętych przedmiotów).

Tym listem zaświadcza my, że z autentycznych relikwii, które w apostolskim Sakrarium są przechowywane, wzięto część Drzewa Krzyża Najświętszego Pana Naszego Jezusa Chrystusa i umieszczono ją w szkatule, zabezpieczoną w kryształ, oznaczoną jedwabną nitką czerwonego koloru i naszą pieczęcią. Pozwalamy ją wystawiać do publicznej adoracji w kościele parafialnym Świętego Krzyża, diecezji legnickiej. W Watykanie, 10 marca 2000 r.

† **PETRUS MARINI**
biskup tytularny Marturanensis
odpowiedzialny za Pontyfikalne
Celebacje Liturgiczne

ŚW. HELENA

cesarzowa, matka Konstantyna Wielkiego, która doprowadziła do usunięcia z miejsca śmierci Jezusa postawionych tam w II w. figur bożków pogańskich i rozpoczęcia prac wykopaliskowych. W 326 r. (bądź 320) odnaleziono tam 3 krzyże. Ponieważ nie można było odróżnić, na którym z nich umęczono Zbawiciela, bo tabliczka z tytułem winy była oderwana, na polecenie św. Makariusza, biskupa Jerozolimy, położono je przy tożu umierającej kobiety. Chora dotykała kolejno każdego z nich, a po dotknięciu trzeciego natychmiast odzyskała siły. Uznano to za znak, że na nim Chrystus oddał życie. (Na zdjęciu: witraż z wałbrzyskiego sanktuarium).



CZY WIESZ, ŻE...

- Początkowo sanktuariami nazywano miejsca, w których działał Jezus; później wiązano je także z kultem apostołów i świętych (w tym Matki Bożej).
- Już w IV w. dokonano podziału relikwii Krzyża, aby rozstać jego fragmenty do ważnych miejsc chrześcijańskiego kultu.
- Największą część Drzewa Krzyża Świętego posiada obecnie kościół św. Guduli w Brukseli.
- Według badań relikwii przeprowadzonych w XIX w. ustalono, że pochodzą one z drzewa sosnowego, a przypuszczalne rozmiary Krzyża to 4,80 m wysokości i 2,30 do 2,60 m szerokości.
- Oprócz relikwii Krzyża znamy inne relikwie Męki Pańskiej: korona cierniowa Jezusa spoczywa w katedrze Notre Dame w Paryżu, a wyrwane z niej pojedyncze kolce m.in. w rzymskim kościele św. krzyża Jerozolimskiego, podobnie jak gwoździe i tablica z napisem po aramejsku, grecku i łacinie: „Jezus Nazarejczyk Król Żydowski (INRI)”.
- Aby więcej kościołów mogło się cieszyć obecnością relikwii Krzyża, niekiedy rozsyłano do nich nie oryginalne cząstki, ale kawałki drzewa potarte o prawdziwy krzyż. Podobnie czyniono z gwoździami, którymi Chrystus został przybity. Stąd „nadmiar” relikwii (z pozostałości krzyża można by w tej chwili złożyć więcej niż jeden krzyż, a na świecie są obecnie 33 relikwie gwoździ).

Szkoły dla chuliganów

Rozwiązanie połowiczne

Czy propozycja ministerstwa jest lekarstwem na całe zło polskiej szkoły?

Lista pomysłów wicepremiera Giertycha odczytana podczas inauguracji roku szkolnego zawiera także wzmiankę o specjalnych szkołach dla młodzieży wymagającej resocjalizacji. – To inicjatywa godna poparcia – mówi matka Mariusza z Nowej Rudy. – Mój syn otrzymał kuratora, ponieważ jego zachowanie w szkole i w domu przekraczało wszelkie granice. Nie potrafiłmy sobie z nim poradzić, a wszystko przez towarzystwo, jakie miał w klasie. Przez rok próbował dystansować się wobec chuliganów, potem poddał się, nie wytrzymał presji. Zaczęła się walka o normalność naszego dziecka. Gdyby prowadzycy byli odizolowani, moje dziecko nie miałoby konfliktu z prawem.

Natomiast Tadeusz Baranowski z Wałbrzycha uważa, że to niczego nie rozwiąże. Problem tkwi w systemie, który powoduje takie zachowanie młodzieży. Je-



ZBIERKA KS. ROMAN TOMASZCZUK

śli zmieni się nasza kultura, wówczas i wybryki nastolatków będą w normie.

Z kolei Jadwiga Ślaska z Ząbkowic sugeruje, że specjalne szkoły to jedynie rozwiązanie przejściowe. – Zanim naprawimy system, trzeba chronić normalne dzieci przed demoralizacją ze strony rówieśników okaleczonych przez patologię rodziny. Przecież nauczyciele nie są przygotowani do pracy z trudną młodzieżą. Cała uwaga podczas lekcji jest skoncentrowana na łobuzach. To oni decydują o tym, ile materiału można na lekcji zrealizować. Jestem przekonana, że ba-

Uczniowie Gimnazjum nr 4 w Świdnicy

dania psychologów dają odpowiedź, kiedy naganne zachowanie ucznia jest poza nastolatka, a kiedy wynikiem braku osobowościowych.

Sprawa jest kontrowersyjna. Dla ludzi, którzy nie zetknęli się ze szkolną przemocą i chamstwem młodzieży, specjalne szkoły to stygmatyzacja młodych. Natomiast inni uważają, że specjalne programy resocjalizacyjne i dydaktyczne mogą naprawić to, co zepsuła rodzina.

Wydaje się, że pomysł jest godny uwagi, wiele jednak zależy od szczegółów jego realizacji.

DYR

MOIM ZDANIEM

STANISŁAWA HLIWA

Dyrektor Gimnazjum nr 4 w Świdnicy

Mam mieszane uczucia co do pomysłu pana ministra. Rozwiązanie kwestii trudnej młodzieży nie może polegać jedynie na pozbyciu się jej ze szkoły. Zgromadzenie ich wszystkich w jednym miejscu może być jeszcze bardziej demoralizujące. Naturalnie wiele zależy od pedagogów pracujących w takiej placówce i środków, jakimi będą dysponować. Nie sprawdziły się specjalne klasy w szkołach publicznych. Oddziaływanie trudnej młodzieży podczas przerw na pozostałych uczniach było bardzo deprawujące. Jestem za dyscypliną w szkole, ale jej podstawą musi być zdrowa równowaga między uczniowskimi obowiązkami i prawami.

Warsztaty biblijne w Świdnicy

Poznać, by pokochać

Dlaczego jedna księga jest święta a inna nie, co napisał Duch Święty, a co człowiek, dlaczego Bóg chciał, by powstała Biblia – wszystko to wyjaśnimy w poniedziałek o godz. 16.00.

Klub Inteligencji Katolickiej i nasza redakcja rozpoczynają comiesięczne warsztaty biblijne. Zapraszamy świdniczan, naszych czytelników i przyjaciół, młodych i dojrzałych, do refleksji nad Biblią. Spotkania odbywać się będą raz w miesiącu, w siedzibie KIK przy ul. Westerplatte 4 (przy kościele pw. Świętego Krzyża). Jutro (poniedziałek 18.09) o godz. 16.00 tematem rozmów będzie prawda o Bogu objawiającym się człowiekowi.

Potrzeba formacji biblijnej katolików jest postulatem powtarzanym od Soboru Watykańskiego II przez kolejnych papieży i rządców lokalnych Kościołów. Wiadomo, o co chodzi: Pismo Święte jest źródłem Objawienia, słowem, które przemienia człowieka. Rozważanie Biblii i jej kontemplacja prowadzą do spotkania żywego Boga. Tak wypełnia się sens wiary. Miłość wobec Boga przestaje być pobożnym życzeniem, staje się prawdą o ludzkim życiu i to życie kształtuje. Chrześcijanin realizuje swoje powołanie: staje się dowodem, że Jezus zmartwychwstał.

Za każdym razem, kiedy utyskujemy na siebie, że nie potrafimy się modlić, że niewiele rozumiemy z tego, czego Pan Bóg

od nas chce i w jaki sposób wkłada w nasze życie, że trudno nam złapać z Nim kontakt i czujemy się przez Niego opuszczeni – doświadczamy skutków życia bez Słowa Życia!

Można to zmienić. Wiara bowiem rodzi się przez poznanie i kontemplację miłości, jaką Bóg wyznał wobec ludzi przez swojego Syna, tzn. trzeba pozwolić Słowu stać się ciałem w naszej codzienności.

Nie mieszkam w Świdnicy, ale chciałbym skorzystać z warsztatów biblijnych – jeśli tak jest, to bardzo do-

Jak czytać Biblię, by spotkać Boga? – nasza redakcja ze świdnickim oddziałem KIK rozpoczyna warsztaty biblijne

brze! Opracowania poszczególnych tematów będą dostępne w wersji elektronicznej. Wystarczy e-mailem przesłać do naszej redakcji swoje zgłoszenie: (swidnica@goscniedzielny.pl), a co miesiąc będzie można otrzymywać materiały ze spotkań.

Zapraszamy zatem do wielkiej przygody wypływania na głębię wiary, nadziei i miłości!

KS. ROMAN TOMASZCZUK



KS. ROMAN TOMASZCZUK

Zapowiedzi

■ FESTYN CARITAS

na świdnickim rynku rozpocznie się 23 września o godzinie 15.00. Honorowy patronat objęli bp I. Dec i prezydent W. Murdzek. Zabawa jest formą podziękowania ludziom dobrej woli, wspierającym organizację wakacyjnych kolonii dla dzieci. Natomiast dochód będzie przeznaczony na pomoc powodziom. Spośród atrakcji przewidziano m.in. koncert Kosmowaków, malowanie twarzy, pokaz sztucznych ogni.

■ FILHARMONIA SUDECKA

zaprasza 22 września na godz. 19.00 do sali filharmonii na koncert kameralny pt. „Jazzowe opracowania utworów F. Chopina”. Natomiast 23 września o godz. 19.30 w kościele pw. Aniołów Stróżów ma być wykonana *Requiem* G. Verdiego. Ceny biletów 30 i 20 zł.

■ KONCERTY WRATISLAVIA CANTANS

SCZAWNO ZDRÓJ, 22 WRZEŚNIA, Teatr Zdrojowy, godz. 20.00: M. Lubaszka – sopran, zespół Harmonologia; Mozart – arie di bravura, J. Engel, K. Dittersdorf, J. Haydn – symfonie; kierownictwo artystyczne J. T. Adamus, bilety: 25 zł i 15 zł.

WAŁBRZYCH, 23 WRZEŚNIA, kościół Zbawienia (ewangelicki) godz. 19.00: Les sacqueboutiers de Toulouse, Jean-Pierre Canihac, cynk; J. Imbert, cynk; D. Lassalle, puzon; F. Lucchi, puzon; S. Delvaux, puzon; Y. Uyama-Bouvard, organy; S. Scheidt Ludzi Musici; bilety: 15 zł, 10 zł, wejściówka 5 zł.

ŚWIDNICA, 23 WRZEŚNIA, kościół Pokoju pw. Trójcy Świętej, godz. 19.30: C. Wilkinson, sopran; Fretwork, S. Pell, R. Boothby, R. Campbell, R. Tunnicliffe, viola da gamba; muzyka wokalna z towarzyszeniem consorto viola da gamba (W. Byrd, H. Purcell, J. S. Bach, E. Costello), bilety: 25 zł, 15 zł, wejściówka 5 zł. ■

Wolontariat w Gimnazjum im. kard. S. Wyszyńskiego w Bystrzycy Kłodzkiej

Pomysł na nowy rok szkolny



AGNIESZKA MAKAREWICZ

– Współczesna młodzież jest wrażliwa i bezinteresowna, potrafi rezygnować z siebie dla innych – uważa Agnieszka Makarewicz, katechetka.

– Nie wolno pozostawać biernym, gdy pozorny brak pieniędzy skazuje nas na szkolną wegetację. – Pieniądże trzeba znaleźć, a nie na nie czekać! „Nie ma pieniędzy!” – to zdanie nie może być nauczycielskim alibi, ale wyzwaniem lub oskarżeniem. – Ambicja nie pozwala mi na biadolenie, rzeczywistość jest trudna, ale nie beznadziejna – to tylko niektóre uwagi zasłyszane od nauczycieli, którzy znaleźli pieniądze na realizację swoich marzeń. Wśród nich jest katechetka z gimnazjum, Agnieszka Makarewicz, która w ubiegłym roku szkolnym napisała projekt pt. „Chwytaj dzień”. Jego celem jest pokazanie, że starość może być piękna, że różnica lat między ludźmi nie dzieli, lecz łączy.

Pieniądże dali

– Przez cały rok szkolny nasi uczniowie odwiedzają mieszkańców Domu Pomocy Społecznej w Bystrzycy – zaczyna opowieść o swoim dziele młoda nauczycielka. – Na nasz projekt otrzymaliśmy dofinansowanie ze środków programu „Działaj Lokalnie V” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, realizowane

przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce, oraz Funduszu Lokalnego Masywu Śnieżnika – wylicza. I radzi, by przy ubieganiu się o pieniądze różnych fundacji, najpierw dobrze zapoznać się z regulaminem, terminami i wymogami formalnymi związanymi z pomocą. Zazwyczaj komisje rozpatrujące wnioski są bardzo wrażliwe na wszelkie niuanse proceduralne. – Koniecznie trzeba się upewnić, że sprostamy stawianym wymogom – mówi i podkreśla, że realizując zatwierdzony projekt, musiała wszystko dokumentować i promować w mediach, własny wkład finansowy zgromadziła dzięki szkolnej zbiorce, a do biura funduszu trzeba było dostarczyć dwa sprawozdania cząstkowe i końcowe.

I po co to wszystko?

Uczniowie angażujący się w pracę wolontariatu zauważają, że „we współczesnym świecie coraz bardziej dominuje egoizm, kult pieniądza, młodości i urody, które tak naprawdę nie dają pełnego szczęścia człowiekowi. My przekonaliśmy się na własnej skórze, że prawdziwe szczęście daje służba drugiemu człowiekowi”.

Co doprowadziło ich do takich wniosków? – Umiejętność zauważania wokół nas potrzebujących i wyjście im naprze-

Uśmiechnięci bystrzyczcy gimnazjaliści tuż przed wizytą w Domu Pomocy Społecznej

ciw nie tylko z pomocą materialną, ale przede wszystkim duchową – wyjaśnia autorka programu. – Obecność przy osobie samotnej, rozmowa, pamięć w dniu imienin czy urodzin, w czasie świąt, wspólny śpiew i modlitwa, rodzą dojrzałość młodych ludzi – twierdzi z przekonaniem, przywołując przykłady budujących postaw obserwowanych u swoich wychowanków.

Co ważne, doświadczenia zdobyte podczas projektu wpływają także na pozostałych rówieśników. Więcej, na całe rodziny, nauczycieli i lokalną społeczność. Przy okazji wolontariusze wzorują się na osobie kardynała Wyszyńskiego, który jest patronem szkoły.

Trzeba to podkreślić!

Realizacja projektu daje dużo radości i ma znaczenie wychowawcze i integracyjne. Uczy współpracy młodych ze sobą, a także z ludźmi starszymi, często schorowanymi, odrzuconymi. – Uważam, że praca młodych w wolontariacie wyzwala z egoizmu i uczy otwartości na drugiego człowieka, umiejętności przyjęcia w prostocie serca każdego takim, jaki jest – mówi z naciskiem pani Agnieszka, a na koniec dodaje: – Tylko martwe ryby płyną z prądem, żywe i mocne płyną pod prąd.

KS. ROMAN TOMASZCZUK

PANORAMA PARAFII

Parafia pw. św. Franciszka z Asyżu i św. Leonarda w Dusznikach Zdroju

Śnieżyce nie oziębiają ich serc

W jednej parafii – dwa klasztory. Rytm pracy oo. franciszkanów z pierwszego z nich wyznaczają przyjazdy kuracjuszy, z drugiego – narciarzy.

Chociaż kościół w Zieleńcu jest tylko duszniczą filią, sprawia wrażenie, jakby był samodzielną świątynią parafialną. Przy nim mieszkają obsługujący go kapłani i tu można załatwić większość formalności (które są później akceptowane przez o. proboszcza).

Polski rekord

Parafia jest niewielka: liczy 725 osób, z czego na niedzielne Msze św. uczęszcza średnio 20 procent. Niewiele jest w niej też dzieci i młodzieży: w tym roku do Pierwszej Komunii św. przystąpiła tylko trójka.

– Bogu dzięki, że są kuracjusze – cieszy się proboszcz. To dzięki nim w kościele parafialnym jest więcej wiernych. Oni także decydują o specyfice posługi w tej parafii. Pod kątem ich potrzeb jest tu głoszone słowo Boże, odprawiane nabożeństwa. Chętnych ojcowie odwiedzają w domach wczasowych z wizytą duszpasterską.

W kościele filialnym w Zieleńcu frekwencja pod-

nosi się znacznie w sezonie narciarskim. Wtedy odprawia się tu dodatkową Mszę św. niedzielną i dostosowuje do przybyłych godziny Eucharystii w dni powszednie.

– Natomiast w obsługiwanym przez nas kościele w Mostowicach więcej wiernych przychodzi na Eucharystię latem. Wtedy mamy największą frekwencję w Polsce: 120 proc. z 12 mieszkających tu osób – śmieje się o. Karol Głowacki.

Franciszkanie są OK

Ojcowie z Dusznik, oprócz pracy parafialnej i posługi kuracjom, zajmują się organizacją w klasztorze specjalnych tygodniowych rekolekcji dla franciszkanów. Wyjeżdżają także (głównie o. Konrad) na rekolekcje i misje.

Natomiast kapłani z Zieleńca współpracują z przybyłymi z innych miejscowości właścicielami hoteli i pensjonatów, stanowiącymi tu większość mieszkańców. Tak jest na przykład podczas przygotowywanego z wielkim rozmachem lipcowego festynu w Zieleńcu czy procesji Bożego Ciała, podczas której baldachim niosą ludzie w ludowych strojach z tworzonego właśnie Stowarzyszenia Górali Orlickich.

– Zawsze byliśmy wraz z franciszkanami jednym



ZDJEŃCIA DOROTA BARELA

współdziałającym organizmem – podkreśla Ewa Kamyczek, radna z Zieleńca. – Myślę, że sprawiają to ostre zimowe warunki i problemy, z którymi ludzie w miastach się nie spotykają: niekiedy wspólnie trzeba odkopywać drogę, ponieważ nie ma do nas dojazdu, pomóc w dostarczeniu pieczywa i innych produktów.

Opiekują się i uczą

Przy parafii działają: Franciszkański Zakon Świeckich, ministranci (z Zieleńca, Mostowic i Lasówki jeżdżą na przeznaczone dla nich spotkania na Górze św. Anny), Żywy Różaniec. Ojcowie sprawują opiekę duszpasterską nad elżbietankami z Dusznik i Lewina Kłodzkiego. Jeden z nich uczy katechezy w liceum, położonym na terenie parafii śś. Piotra i Pawła w Dusznikach.

DOROTA BARELA



O. AURELIUSZ MIECZYSLAW KUŁAKIEWICZ

proboszcz i gwardian, święcenia kapłańskie przyjął w 1984 r. Pracował w parafiach w Nysie, Prudniku, Borkach Wielkich, był proboszczem w Krynicznie. Od 2003 r. proboszcz w Dusznikach Zdroju.

Kościół parafialny został wzniesiony w 1926 r. w stylu neoklasycyzm

ZDANIEM PROBOSZCZA

Cieszę się, że jestem w tej parafii, ponieważ jako kleryk często z radością tu przyjeżdżałem i marzyłem, by kiedyś tu zamieszkać. Podobała mi się rodzinna atmosfera tego miejsca i tutejsze krajobrazy. Jestem wdzięczny za współpracę moim parafianom, którzy angażują się w pracę przy kościele, i współbraciom. Czujemy Waszą życzliwość m.in. dzięki temu, że pamiętacie o naszych imieninach, wyrażacie wdzięczność za naszą pracę duszpasterską. Boli mnie tylko, że tak mało osób z naszej parafii uczęszcza na niedzielne Msze św. Zachęcam, by było Was więcej.

Ojcowie w parafii:

Duszniki Zdrój: o. proboszcz, o. Emanuel Krzysztof Żak (wikariusz domu i wikariusz parafii), o. Konrad Kik (rekolekcjonista, misjonarz); **Zieleniec:** o. Maurycy Matuszek (przełożony domu) i o. Karol Głowacki

Zapraszamy na Msze św.

■ Kościół parafialny – dni powszednie: godz. 7.00 i 19.00 (Roraty godz. 17.00); dni świąteczne od 1 listopada do końca kwietnia: godz. 7.00, 9.00, 10.15, 11.30, 19.00; od maja do końca października: godz. 7.00, 11.30, 19.00; w kościele pomocniczym Najświętszego Serca Pana Jezusa: godz. 9.00 i 10.15

■ Kościół filialny św. Anny w Zieleńcu – dni powszednie: w sezonie narciarskim od pon. do pt. o godz. 17.00, w sob. 19.00 (niedzielną); poza sezonem: godz. 18.00; dni świąteczne – godz. 12.00, w sezonie: 12.00 i 17.00; Mostowice – dni świąteczne godz. 9.00; Lasówka – dni świąteczne godz. 10.15.



Takie anioły otaczają tabernakulum w kościele parafialnym